

Dr Halina Zboroń

Katedra Socjologii i Filozofii

Akademia Ekonomiczna w Poznaniu

WIEDZA EKONOMICZA VERSUS WIEDZA O EKONOMII. KILKA UWAG NA TEMAT KONSTRUKTYWISTYCZNEGO UPRAWIANIA EKONOMII

Wprowadzenie

Przedmiotem rozważań przedstawionych w niniejszym artykule są zagadnienia dotyczące sposobów uprawiania ekonomii – należą one do zainteresowań badawczych metaekonomii. W metaekonomii problematyka ekonomiczna ujmowana jest metaprzmiotowo, celem refleksji tego typu jest ujawnienie treści tzw. współczynnika teoretycznego, który ma decydujący wpływ na sposoby definiowania i wyjaśniania zjawisk gospodarczych w teoriach ekonomicznych. Prowadzone tu rozważania zmierzają do przedstawienia kulturowo–konstruktywistycznego podejścia do problematyki metaekonomii. Prezentacja proponowanego ujęcia poprzedzone jest (skrótowym i pobieżnym) omówieniem stanu dyskusji na temat kryzysu paradygmatu ekonomii głównego nurtu.

Ekonomia w refleksji metaekonomicznej

Refleksja na temat wiedzy ekonomicznej odnosić się może do trzech różnych perspektyw poznawczych, warto zatem w każdej dyskusji poświęconej tej kwestii sprecyzować, o jakiej problematyce ma być mowa. Po pierwsze zatem, mówić możemy o praktycznie użytecznej wiedzy ekonomicznej, której zasadniczym walorem jest skuteczność technologiczna. Wiedza ta ma charakter użytkowy, jej wartość (możliwość osiągnięcia w satysfakcjonującym wymiarze zamierzonych celów w wyniku zastosowania jej zaleceń) zostaje potwierdzona poprzez skonfrontowanie jej z praktycznymi działaniami. Stanowi ona treść różnego typu ekonomik. Po drugie, możemy mówić o wiedzy ekonomicznej w kontekście wartości poznawczych, a więc pozapraktycznych wartości symbolicznych. W tym przypadku ekonomia jest ujmowana przede wszystkim jako

dziedzina naukowa odnoszona do określonej dziedziny przedmiotowej (odpowiednio zdefiniowanej) i stosująca właściwe sobie procedury badawcze. Przedmiotem refleksji tego typu nie jest – jak w pierwszym przypadku – zagadnienie proponowanych praktycznych rozwiązań stosowanych w gospodarce, ale kwestia wartości poznawczej – prawomocności danej teorii, która znajduje uzasadnienie w „poprawności”, „adekwatności”, „prawdziwości” opisu rzeczywistości stanowiącej obszar przedmiotowy ekonomii oraz zasadności wniosków wyprowadzanych w wyniku zastosowania modeli wyjaśniania zjawisk gospodarczych. Społeczny status ekonomii wyznacza tutaj nie praktyczna stosowalność jej zaleceń w odniesieniu do praktyki, ale naukowy, poznawczy charakter prowadzonych w jej ramach rozważań. I wreszcie trzeci sposób rozprawiania o wiedzy ekonomicznej – metapredmiotowy – dotyczy ekonomii ujmowanej jako uprawiana w szczególny sposób dziedzina nauki. Przedmiotem zainteresowania w tym przypadku jest sposób realizowania zamierzeń badawczych w formułowanych teoriach ekonomicznych określony poprzez tzw. współczynnik teoretyczno–metodologiczny, a zatem przyjętą przedsemantyczną charakterystykę przedmiotową (akceptowane przesądzenia na temat natury gospodarki i podmiotu gospodarującego) oraz założenia metodologiczne. Celem podjęcia refleksji tego typu jest określenie specyfiki ekonomii, wskazanie jej pozycji w stosunku do innych dziedzin wiedzy, ocena jej możliwości poznawczych. Można zatem powiedzieć, że chodzi tu o typ refleksji dający się zakwalifikować jako filozofia ekonomii. Jak się wydaje jednak, lepiej posłużyć się określeniem *metaekonomia* stosowanym przez J. Stacewicza. W pracy *W kierunku metaekonomii* Stacewicz nazywa metaekonomią refleksję, której przedmiotem jest ekonomia, a mówiąc dokładniej to, w jaki sposób ekonomia konstruuje wyobrażenia dotyczące przedmiotu swoich zainteresowań, ich zakresu, metod badawczych itd. Metaekonomia to jednak nie tylko refleksja, której celem jest rekonstrukcja przedsemantycznej charakterystyki: przyjętych założeń, przesądzeń definiujących elementy badanej rzeczywistości, ale także kierunek myślenia zmierzający do odnalezienia pożądanego z punktu widzenia autora sposobu uprawiania ekonomii, która wedle jego słów znajduje się na rozdrożu pomiędzy ekonomią jakościową, „socjologizującą” a ilościową, „matematyzującą”. Daje się tu zauważyć zatem podwójne ujmowanie metaekonomii: po pierwsze – jako dziedziny opisowej (aksjologicznie neutralnej) – jej celem jest ujawnienie przyjmowanych w ekonomii (różnych jej nurtów) przedsemantycznych założeń. Po drugie metaekonomia traktowana jest jako refleksja dokonująca przesądzeń aksjologicznych w kwestii takiego sposobu uprawiania ekonomii, który w świetle przyjętych założeń semantyki wskazywany jest

jako pożądany. Metaekonomia zatem jest przez Stacewicza rozumiana jako szczególny projekt uprawiania ekonomii, w którym odchodzi się od paradygmatu neoklasycznego na rzecz ujęcia stopniowo się upowszechniającego, którego istotną cechą jest synteza ekonomii jakościowej i ilościowej, która jednocześnie wchłaniałaby współczesne tendencje rozważania problemów gospodarczych w odniesieniu do koncepcji holistycznych, globalistycznych, ekologistycznych, humanistycznych i neotycystycznych¹. Mówiąc najkrócej wspomniany tu autor przedstawia taką wizję rozwoju ekonomii, która jest traktowana jako najbardziej pożądana, przynosząca obiecujące perspektywy badawcze. Jak rozumiem – deklarowana w rozprawie potrzeba zmian co do sposobu uprawiania ekonomii nie ma jakiegoś zdecydowanie rewolucyjnego charakteru. Mówi się o raczej o ewolucji, o poszerzaniu (szerszym zdefiniowaniu) problematyki ekonomicznej, zaprzestaniu marginalizowania wymienionych powyżej wątków myślenia określających odmienne od stosowanych tradycyjnie punktów odniesień.

Dyskusje na temat kondycji współczesnej ekonomii

Stacewicz włącza się tym samym w wewnątrzśrodowiskową dyskusję ekonomistów dotyczącą kondycji współczesnej ekonomii. Obszarem, do którego odnoszone są spostrzeżenia formułowane w ramach owych dysput jest ekonomia ujmowana jako dziedzina wiedzy posługująca się określonym wyobrażeniem dotyczącym własnej dziedziny przedmiotowej oraz stosowanych metod poznawczych. Wydaje się, że powodem coraz wyraźniej uwidoczniającej się potrzeby zrewidowania poglądów na temat specyfiki ekonomii, jest rozczarowanie części środowiska naukowego ekonomistów postępującym „oddalaniem się” teorii ekonomii od praktyki gospodarczej. W tradycyjnym, realistycznym rozumieniu

¹ Pewnym problemem może wydawać się kwestia, czy wypowiedzi Stacewicza pojmować jako orzekanie w trybie przedmiotowym czy metapredmiotowym. We wskazanym powyżej fragmencie jest bowiem mowa o tendencjach uprawiania ekonomii, zatem przedmiotem odniesienia sformułowanych w tym fragmencie uwag jest sposób pojmowania przedmiotu badań ekonomicznych reprezentowany w różnych współczesnych nurtach ekonomii. Z drugiej jednak strony w całej pracy obecne są stanowczo formułowane przesądzenia na temat „właściwego”, „adekwatnego”, „poprawnego” oraz „nieprawdziwego”, „nierzeczywistego” wizerunku gospodarki, co pociąga za sobą konsekwentnie konieczność przyjęcia założenia, iż możliwe jest obiektywne stwierdzenie realnych cech zjawisk. Mówiąc krótko – w pracy tej akceptowane jest podejście epistemologii obiektywistycznej.

kwestia ta przedstawiana jest jako niezdolność teorii ekonomicznych do adekwatnego, realnego opisu rzeczywistości gospodarczej². W kulturowo–konstruktivistycznym ujęciu³ powiedzieć by należało, iż w opinii wielu krytycznie usposobionych przedstawicieli owej dziedziny poznawczej reprezentatywne dla głównego nurtu ekonomii teorie nie są w stanie zagwarantować, iż formułowane przez nią objaśnienia i prognozy odnoszone do gospodarki, prowadzą do osiągania korzystniejszych od dotychczasowych wyników gospodarczych uzyskiwanych dzięki zastosowaniu w praktyce rozwiązań proponowanych w ramach owych teorii. W ujęciu tym rezygnuje się z klasycznego, obiektywistycznego kryterium rozpo-

² Opinie tego rodzaju znajdujemy w opublikowanych w ostatnich latach pracach, w których podejmowane są zagadnienia metaekonomii. Por. [Sosenko, 1998], [Matysiak, 1999], [Stecewicz, 2003].

³ Objaśniając najkrócej przyjmowaną przeze mnie perspektywę poznawczą należy po pierwsze stwierdzić, że odwołuję się do założeń sformułowanej przez J. Kmitę socjopragmatycznej teorii kultury, zgodnie z którą przyjmuje się, iż społeczny proces gospodarowania konstytuujący określony stan rzeczywistości gospodarczej przebiega w sposób zależny od przekonań kulturowych, tj. podejmowane w praktyce działania gospodarcze przebiegają w sposób przewidywany przez upowszechnione w danej społeczności reguły ustalające w odniesieniu do wykonywanych czynności zarówno preferowane cele oraz akceptowane sposoby ich realizacji. Owe funkcjonujące społecznie reguły tworzą zestaw przekonań stanowiący myślowy kontekst praktyki gospodarczej określanej jako społeczno–subiektywny regulator praktyki gospodarczej. Ten fragment rzeczywistości społecznej, który określane jest jako gospodarka jest w zbiorowym doświadczeniu postrzegany jako istniejący obiektywnie, a więc realnie (analogicznie zresztą do pozostałych obszarów społecznych) ze względu na określony stan kultury. Zgodnie z przyjętą tu opcją konstruktivistyczną, za rzeczywiste uznajemy bowiem te przypisywane gospodarce stany rzeczy, których opisy (w postaci określonych sądów) stanowią społecznie akceptowane lub – co najmniej – respektowane przekonania. Realność życia społecznego przejawia się zatem w postaci dwojakiej: obiektywno–przedmiotowej (czynności i ich rezultaty) oraz subiektywno–podmiotowej (sfery przekonaniowej), w związku z tym pytania dotyczące owej rzeczywistości można formułować w dwojaki sposób – pytając po pierwsze, co jest dla przedstawicieli danej kultury elementem przedmiotowej realności społecznej i po drugie, jakie przekonania są społecznie akceptowane lub choćby respektowane – czyli – jaka jest treść społecznej świadomości. Ujęcie przedmiotowe cechuje się tym przede wszystkim, że ustalana w akcie doświadczenia oczywistość istnienia określonych stanów rzeczy oraz oczywistość przypisywanych im charakterystyk nie jest kwestionowana. Ujęcie metapredmiotowe – przy formułowaniu odpowiedzi na pytania dotyczące stanów rzeczy uznanych za obiektywne, realnie istniejące – domaga się natomiast przywołania respektowanych w danej kulturze przekonań, które stanowią podstawę przypisywania poszczególnym obiektom statusu realności, innymi słowy – uwzględnienia warunków, na jakich przesądzana jest przynależność określonych zjawisk do świata społecznego, stanowiących zatem treść doświadczenia społecznego. Prowadzona w ramach niniejszych rozważań refleksja z założenia ma charakter metapredmiotowy.

znawania prawomocności teorii powiązanego ze stosowaniem – kwestionowanych w ujęciach konstruktywistycznych – takich określeń jak: adekwatny, prawdziwy, wiernie opisujący rzeczywistość⁴. Niezależnie jednak od tego, w jaki sposób formułowane są uwagi krytyczne, stanowią one uzasadnienie przekonania, iż coraz powszechniej wyrażany jest *explicit* niepokój związany z kierunkiem rozwoju współczesnej myśli ekonomicznej.

Zagadnienia powyższe dotyczą problematyki metaekonomii, którą pojmuję jako refleksję samozwrotną – autorefleksję ekonomiczną podejmowaną przez tych badaczy, których praktyka naukowa sytuuje się w obszarze dziedzin ekonomicznych. Wyrażając się metaforycznie powiedzieć można, że interesuje nas tutaj zagadnienie sposobów, w jaki ekonomia reflektuje samą siebie, jakie „obrazy” tej dziedziny wiedzy są przez nią samą konstruowane. Prowadzone w nastawieniu krytycznym rozważania (dodajmy, że „krytyka” pojmowana jest tu w sposób Kantowski, tj. jako rewizja konstruktywna, prowadząca do pozytywnych wniosków) odnoszone są do dwóch istotnych zagadnień. Pierwsze z nich dotyczy przyjmowanych w określonych teoriach makroekonomicznych charakterystyk zjawisk należących do dziedziny przedmiotowej ekonomii. Kwestię tę – stosownie do przyjętej w pracy wykładni teoretycznej – traktuję jako problematykę przyjmowanych w określonych teoriach założeń semantyki, które stanowią treść współczynnika humanistycznego.

Drugie ze wskazanych powyżej zagadnień dotyczy dyskusji metodologicznych, które ujawniają wątpliwości co do efektywności zastosowań metodologii naturalistycznych w badaniach nad praktyką gospodarczą. Przypomnieć warto w tym momencie, iż zgodnie z przyjętymi tutaj

⁴ Zauważmy, że w podejściu obiektywistycznym – o którym jest tutaj mowa – przyjmuje się występowanie relacji (Zybertowicz nazywa ją epistemologiczną) polegającą na odróżnieniu w układzie poznawczym trzech – częściowo przynajmniej niezależnych od siebie – elementów: przedmiotu, podmiotu i wiedzy (języka). Przy zachowaniu odpowiedniej postawy (jakiej?) i metody badawczej (jakiej?) badacz może sformułować opis przedmiotu stanowiący podstawę wiedzy rzetelnej. Prawomocność jej zasadza się na możliwości skonfrontowania wiedzy – pojęciowego obrazu fragmentu rzeczywistości z samym przedmiotem. Naiwność takiego myślenia – pisze Zybertowicz – polega na tym, iż nie dostrzega się stałej obecności nieusuwalnego składnika relacji poznawczej tj. współczynnika humanistycznego. Oznacza to przyjęcie zdroworozsądkowego założenia, że obraz świata może być porównywany z nim samym, a to z kolei jest konsekwencją uznania, że odniesienia przedmiotowe formułowanych sądów są identyczne z przedmiotem istniejącym niezależnie od podmiotu poznającego. Dokonuje się zatem ontologizująca obiektywizacja przedmiotu poznania. W ujęciu konstruktywistycznym przedstawiona powyżej sytuacja poznawcza traktowana jest jako procedura konfrontowania ze sobą dwóch rodzajów obrazów świata. Por. [Zybertowicz, 1994, s. 73 – 81].

założeniami konstruktywizmu społecznego unikać należy przesądzeń rozstrzygających określone (w tym miejscu metodologiczne) kwestie w sposób obiektywistyczny. Stosowane zatem przez niektórych badaczy uwagi o „nieadekwatności” metod postępowania badawczego względem „rzeczywistej natury” gospodarki i „zapoznanie” tym samym jej społecznego charakteru ujawniają problem rozbieżności (niezgodności) przyjmowanych w różnych opcjach (wyobrażeniach na temat przedmiotu i metodologii badań) makroekonomicznych założeń semantyki. Z uwagi na to, iż nie jest możliwe rozpoznanie owych spornych kwestii w jakikolwiek bezzałożeniowy, nieuwarunkowany kulturowo sposób, przywoływane wypowiedzi krytyczne pojmuję jako werbalne manifestowanie niezadowolenia z niesatysfakcjonującej efektywności zastosowań tradycyjnej metodologii. Stosownie do przyjętych tu założeń przyjmuję bowiem sformułowane przez Kmitę przekonanie, iż funkcją nauki jest wytwarzanie efektywnych technologicznie twierdzeń, na mocy których możliwe jest skuteczne przewidywanie i kontrolowanie określonych obszarów praktyki społecznej. Krytyczna ocena obecnego stanu wiedzy formułowanej w teoriach makroekonomicznych rozumiana jest tutaj jako dostrzeżenie niepełnej ich zdolności do wyjaśniania większości zjawisk gospodarczych oraz skutecznego przewidywania przyszłych zdarzeń, a także wskazania możliwości ich kontrolowania.

W podejmowanych rozważaniach dotyczących eksplanacyjnych i predyktywnych możliwości współczesnej ekonomii uwzględniony powinien być aktualny stan wiedzy ekonomicznej artykułowanej w postaci teorii makroekonomicznych włączających się w główny strumień współczesnej myśli ekonomicznej. Przyjmuję, iż wewnętrzna – metaekonomiczna refleksja ujawniająca krytyczne opinie na temat kondycji współczesnej ekonomii może być traktowana jako próba podważenia powszechnie respektowanego (przynajmniej w obrębie głównego nurtu) paradygmatu badawczego. Rekonstrukcja założeń przedsemantycznej charakterystyki obszaru przedmiotowego ekonomii (wyobrażenia na temat „świata obiektywnego”) ujawnia jej pozytywistyczny: naturalistyczny, scjentyistyczny i empirycystyczny rodowód. Warto przypomnieć w tym miejscu, że sformułowane przez pozytywistów przesądzenia dotyczące toczącego się w filozofii nowożytnej sporu o źródła wiedzy prawomocnej pozwoliło na ukonstytuowanie się w XIX wieku wzorcowego modelu poznania, zgodnie z którym przyjęta została zasada kontrolowania wiedzy teoretycznej za pomocą wiedzy doświadczalnej. Co szczególnie ważne – przynajmniej w kontekście prowadzonych tu rozważań – scjentyistyczny wzorzec badań naukowych przewiduje nie tyle dotrzymanie zasady neutralności aksjologicznej wyników poznawczych, ale

wręcz zakazuje formułowania sądów wartościujących⁵. Por. [Kmita, Pałubicka, 1992, s. 177 - 178]. Pozytywistyczna epistemologia, zwłaszcza zaś ustanowione w jej obrębie kryterium rozpoznawania granicy pomiędzy nauką i nie-nauką (w szczególności zaś dogmatycznie traktowanej dychotomii faktów i wartości) zdominowało funkcjonujące w kulturze modernistycznej wyobrażenia na temat sposobów uzyskiwania wiedzy prawomocnej, kwalifikowanej jako wiedza naukowa.

Być może formułowane w odniesieniu do ekonomii głównego nurtu wątpliwości, zarzuty, wskazywane ograniczenia można pojmować jako symptom szerszego zjawiska polegającego na ujawnianiu potrzeby reinterpretacji modernistycznego „obrazu świata” i przyjęcie – przynajmniej w odniesieniu do praktyki podstawowej – innych, odmiennych założeń określających naturę zjawisk gospodarczych, podmiotu gospodarującego oraz charakter zależności ekonomicznych. Pozostaje na razie sprawą otwartą, na ile postulowana przez niektórych przedstawicieli nauk ekonomicznych (oraz szerzej – społecznych, bowiem oczekiwanie zmian w omawianej tu kwestii daje się zauważyć także pośród przedstawicieli dyscyplin nieekonomicznych) włącza się w nurt nowego myślenia post-modernistycznego czy – kulturowo–konstruktywistycznego – upowszechniającego się stopniowo w badaniach nad kulturą. Zauważmy tu przy okazji, iż ważnym składnikiem owego podejścia jest rezygnacja z obiektywistycznego modelu poznania na rzecz podejścia konstruktywistycznego. Przyznać należy, że autorzy krytycznych wypowiedzi pod adresem akceptowanych we współczesnej ekonomii przesądzeń przedmiotowych i metodologicznych uznają w większości przypadków model obiektywistyczny, o czym świadczą ich wypowiedzi formułowane w trybie przedmiotowym. Uznają oni tym samym, że upowszechnione we współczesnej ekonomii charakterystyki przedmiotowe są „nieadekwatne” wobec ich – rzeczywistych – odniesień przedmiotowych. Innymi słowy – przyjmuje się, że teorie ekonomiczne odwołują się do „niewłaściwych”, „błędnych” założeń semantycznych, zakładają „fałszywy” obraz praktyki gospodarczej. Uwagi tego rodzaju sugerują możliwość zweryfikowania tychże założeń za pomocą doświadczenia, które ujawnić ma „prawdziwe” cechy opisywanej rzeczywistości. W przyjętym w niniejszych rozważaniach ujęciu epistemologicznym kwestionuje się jednakowoż tak pojmowane doświadczenie, a mówiąc dokładniej odrzuca się przekonanie, że po

⁵ Norma neutralności aksjologicznej dopuszcza obecność sądów wartościujących pod warunkiem, że przyjmuje się je w trybie opisowym, a normatywnym. W tym sensie nie mogą one stanowić podstawy jakichkolwiek uzasadnień. Stanowisko pozytywizmu – bardziej radykalne – nie dopuszcza obecności sądów wartościujących w teorii naukowej.

pierwsze doświadczenie umożliwia bezpośredni ogląd rzeczywistości i po drugie, stanowi ono podstawę legitymizacji wiedzy naukowej [Kmita, Pałubicka, 1992, s. 174]. Uznajmy zatem, że owa krytyka polega przede wszystkim na wyrażaniu wątpliwości – w odniesieniu do ekonomii głównego nurtu – co do sposobu obiektywizowania procesów gospodarczych, tj. przypisywania im określonych cech traktowanych jako charakterystyki rzeczywistych procesów.

Konstruktywizm w metaekonomii

Przyjmując, iż nie jest możliwe dokonanie rozpoznania pozakulturowej (rzeczywistej w rozumieniu obiektywistycznym) charakterystyki tego fragmentu ludzkiego świata obiektywnego, którego własności stały się przedmiotem sporu można wskazać – mimo wszystko – pewne okoliczności, które mogą być brane pod uwagę w dyskusji na temat „adekwatnego opisu natury gospodarowania”. Nade wszystko, należałoby ustalić do czego odnoszone są formułowane w teoriach ekonomicznych uwagi, mówiąc inaczej – co jest ich odniesieniem przedmiotowym. Odnosząc się do przyjętych założeń powiedziec należy, że jest nim konstrukt, wyobrażenie przedmiotu, określone z uwagi na przyjęte założenia przedsemantyczne. Ów zrekonstruowany obraz przedmiotu refleksji może być skonfrontowany z opisem przyjętym w konkurencyjnej teorii ekonomicznej, bądź też z tym sposobem rozumienia gospodarki, które stanowi treść doświadczenia potocznego. Potoczne wyobrażenia gospodarki reprezentatywne dla doświadczenia społecznego ujawniają się w postaci przekonań dyrektywalnych określających respektowane powszechnie (i tym samym wywierające realny wpływ na działania jednostek uczestniczących w praktyce gospodarczej) dozwolone i gwarantujące skuteczność metody realizacji celów gospodarczych.

Reasumując – przyjęte przesądzenia w kwestii cech charakteryzujących gospodarkę porównać można jedynie z inną charakterystyką – sformułowaną w odmiennym ujęciu teoretycznym lub funkcjonującymi jako element doświadczenia potocznego przesłankami decyzji podejmowanych przez podmioty gospodarujące. Uzasadnieniem krytyki danego ujęcia teoretycznego wobec tego może być wskazanie różnic pomiędzy zakładanymi w teorii przekonaniem obiektywizującymi określone stany rzeczy, a stosowaną w praktyce wiedzą z zakresu doświadczenia potocznego. Innymi słowy – chodziłoby tu o wskazanie różnicy pomiędzy tym, co teoria ekonomii uznaje za „rzeczywiste”, „istniejące obiektywnie”, a tym co w odczuciu jednostek uczestniczących w praktyce gospodarczej

traktowane jest jako źródło oporu i co pojmowane jest przez nich jako obiektywne warunki określające zakres możliwych działań.

Krytyczne wypowiedzi pod adresem ekonomii głównego nurtu wskazujące, iż nie uwzględnia ona rzeczywistych uwarunkowań gospodarczych możemy pojmować jedynie w sensie metaprzekonywania. Oznacza to, że przyjmujemy, iż sens owych krytyk jest następujący: negatywna ocena ekonomii ortodoksyjnej wynika z przeświadczenia, iż pomija ona szereg znaczących czynników uwzględnianych przez rzeczywistych uczestników praktyki gospodarczej. Tym do czego się odnosimy to stan świadomości podmiotów gospodarujących, który stanowi podstawę ich działania⁶. Przyjęliśmy, jako przekonanie podstawowe, że pojmowanie świata przeżywanego przez daną zbiorowość jako realny jest konstytuowane przez aktualny stan kultury [Pałubicka, 2003, s. 31]. To co jednostki należące do danej społeczności postrzegają jako rzeczywiste, obiektywne odnoszone jest do odpowiednich przekonań kulturowych, które przesądzają o realności określonych stanów rzeczy. Doświadczenie realności określane jest jako odczuwanie przez jednostki dążące do realizacji swych celów pewnego oporu, doznawanie niemożności pokonania istniejącej przeszkody. Tym samym jednostki zdają sobie sprawę z braku możliwości działania w sposób skierowany przeciw warunkom obiektywnym. Przekonują się, że podstawą skutecznego działania jest dostosowanie celów i metod ich osiągania do tych, które są społecznie aprobowane. Działająca w jakimkolwiek obszarze praktyki społecznej jednostka musi zatem uwzględniać „realia”, „wymogi rzeczywistości”, co oznacza po prostu, że jest świadoma uwarunkowań tworzących świat obiektywny (w sensie: kulturowy). Orientacja w przestrzeni publicznej wymaga od jednostek nie tylko respektowania norm i reguł porządkujących poszczególne typy praktyki społecznej, ale też umiejętności dostrzegania zależności pomiędzy działaniami podejmowanymi w różnych typach praktyki. Oznacza to uwzględnianie realnych warunków nie tylko w odniesieniu do jednego typu praktyki, ale także tych wszystkich regulacji, które wywierają pośredni wpływ na dany obszar. Uznać należy tym samym, że kompetencja kulturowa uczestników procesów gospodarczych obejmuje nie tylko wiedzę ekonomiczną: profesjonalną czy zdroworozsądkową, ale także świadomość wymogu respektowania przez wszystkich członków danej społeczności reguł uczestnictwa w życiu zbiorowym: prawnych, politycznych, obyczajowych, etycznych, światopoglądowych itd.

⁶ Ów stan świadomości pojmowany jest – zgodnie z akceptowaną w socjopragmatycznej teorii kultury normą – antyindywidualistycznie. Oznacza to odwoływanie się do wiedzy podmiotu na temat respektowanych społecznie reguł uczestnictwa w życiu społecznym.

Odnosnie zatem do przyjętych założeń teoretycznych – kulturowo–konstruktywistycznych – powiedzieć można, że wskazywany przez krytyków ortodoksji ekonomicznej problem sprowadza się do następującej uwagi: przyjmowana w ramach owej koncepcji przedsemantyczna charakterystyka gospodarki i podmiotu gospodarującego przesądzająca co jest w ramach tego ujęcia traktowane jako obiektywna rzeczywistość gospodarcza jest zasadniczo różna w stosunku do zrekonstruowanego przez krytyków obrazu gospodarki stanowiącego fragment doświadczenia społecznego, którego obiektywny (wewnątrz kulturowy) charakter jest stale potwierdzany w konkretnych działaniach. Sformułowaną następująco opinię: *w teorii neoklasycznej nie uwzględnia się wszystkich istotnie warunkujących przebieg procesów gospodarczych czynników* rozumiemy jako przyjęcie założenia, iż podmioty gospodarujące podejmują decyzje w sytuacjach o wiele bardziej złożonych, niż to przewiduje teoria neoklasyczna. Należy tu wyraźnie zaznaczyć, iż z punktu widzenia konstruktywizmu założenia przyjęte w ujęciu neoklasycznym jak i zanegowanie ich jako nieprawdziwych, nieadekwatnych są równoważne, nie jest możliwe bowiem rozstrzygnięcie dylematu „poprawności” któregoś z ujęć poprzez odwołanie się do argumentu empirycznego rozumianego jako potwierdzenie w obserwacji empirycznej jednej z wersji.

Zauważmy, że omawiane tu zagadnienie jest w jakimś sensie powiązane z problemem dotyczącym stosunku konstrukcji naukowych do treści doświadczenia potocznego. Prezentowana w teorii naukowej charakterystyka obszaru przedmiotowego stanowiącego przedmiot jej zainteresowań badawczych może przybierać postać uogólnienia doświadczenia potocznego lub stanowić jego istotną modyfikację. Mówiąc o różnicy ujęć wyobrażeń na temat uwarunkowań procesów gospodarczych odnosimy się jedynie do zagadnienia zakresu owych uwarunkowań. Krytyka podejścia ortodoksyjnego polega na wskazaniu, że odwołuje się ono jedynie do zależności *stricte* gospodarczych, tj. dających się wyartykułować w języku ekonomii, nie uwzględnia natomiast tzw. pozaekonomicznego kontekstu, który stanowią ogólnospołeczne, respektowane powszechnie zasady uczestnictwa w życiu zbiorowym.

Oczywiste jest, że przedmiotem podjętej tu refleksji nie jest gospodarka ujmowana bezpośrednio w doświadczeniu poznawczym⁷, ale

⁷ Antypozytywistyczne ukierunkowanie konstruktywistyczno–kulturowej teorii społecznej stanowiącej teoretyczną podstawę formułowanych tu uwag prowadzi do zakwestionowania możliwości zrealizowania takiego bezpośredniego doświadczalnego oglądu wskazanego tu (ale także każdego innego) obszaru rzeczywistości społecznej. Realność społeczna dana nam jest w poznaniu zawsze pośrednio, ujawnia się ona w licznych formułowanych na jej temat przekonaniach, zarówno potocznych, zdroworozsądkowych, jak i teoretycznych.

jest nim sposób (sposoby) charakteryzowania (ujmowania, określania, objaśniania ...) gospodarki jako specyficznego typu działań społecznych tak jak jest to ujmowane w teoriach makroekonomicznych. Porównywanie przyjętych przesądzeń na temat gospodarki oraz metod jej badania stanowi podstawę różnicowania nurtów i kierunków wyodrębnianych w ramach ekonomii. Bezpośrednim zatem przedmiotem zainteresowań badawczych metaekonomii są teorie przedmiotowe, a także formułowane przesądzenia na temat specyfiki ekonomii – szczególnej dziedziny wiedzy ulokowanej w obrębie nauk społecznych i stosującej określone podejście epistemologiczne i metodologiczne. Podejmowane w tym względzie czynności badawcze, których celem jest ujawnienie przyjmowanych często milcząco respektowanych w obrębie teorii ekonomicznych przekonań określających wartości poznawcze (epistemologii) i reguł (metodologii) umożliwiających ich osiągnięcie, jest wyrazem akceptacji programu badań sformułowanego w społeczno-regulacyjnej koncepcji kultury, wedle którego należy dążyć do wskazania uwarunkowań wszelkiego rodzaju w odniesieniu do różnych typów czynności podejmowanych w praktyce społecznej. Dyskusja nad problematyką metaekonomiczną zmierza zatem do przywołania jawnie zakładanych i ujawnienia ukrytych przekonań przyjmowanych w ramach poszczególnych paradygmatów ekonomii, które stanowią uwarunkowania czynności badawczych: formułowania teorii ekonomicznych oraz pośrednio określają treść owych koncepcji. Kmita – twórca koncepcji kultury przywoływanej jako podstawa teoretyczna prowadzonych tu rozważań – nazywając ową autorefleksję *maieutyczną* nawiązuje wprost do tradycji sokratejskiej. Co ważne – wskazuje, że stanowi ona podstawową funkcję humanistyki. Humanistyka zaś jako refleksja o kulturze obejmuje swoim zainteresowaniem wszelką aktywność podpadającą pod regulację kulturową, także zatem działalność naukową. Refleksja nad często bezwiednie respektowanymi przekonaniami prowadzi do uświadomienia naszego uwikłania w przesądzenia, które mają znaczący wpływ nie tylko na sposób naszego działania, ale także jego efekty. Metaekonomia w stosunku do ekonomii pełni zatem podobną funkcję, jaką pełni humanistyka wobec całości kultury. Jej celem nie jest formułowanie technologicznie użytecznej wiedzy, ale ujawnienie warunków, w jakich ta wiedza została sformułowana.

Podstawowymi pytaniami metaekonomii są zatem zagadnienia następujące: co jest przedmiotem badań ekonomii oraz jaki jest status ontyczny owych obiektów⁸, jakie metody poznawcze (przyrodoznawcze,

⁸ Zagadnienie to wyartykułowane zostało w tradycyjnym języku filozofii, biorąc za punkt wyjścia orientację konstruktywistyczną należałoby powiedzieć o sposobie przesądzania rzeczywistego charakteru zjawisk pojmowanych jako obszar przedmiotowy ekonomii.

formalne czy społeczne) znajdują zastosowanie do określonego uprzednio obszaru przedmiotowego. Odpowiedź na te pytania daje wyobrażenie na temat tego, jak ekonomia pojmuje samą siebie, mówiąc zaś precyzyjniej – zróżnicowanie przesądzeń ontyczno–epistemologicznych (przedmiotowych i metodologicznych) przyjmowanych w określonych ujęciach: nurtach i teoriach makroekonomicznych, powoduje, iż objawia się niejednorodność poglądów na temat ekonomii – jej specyfiki i celów badawczych. Prowadzona od kilkunastu co najmniej lat dyskusja na temat kierunku rozwoju ekonomii unaocznia potrzebę przedyskutowania w środowisku naukowym teoretyków ekonomii zagadnień metaekonomicznych oraz ponownego ustosunkowania się do przyjętego sposobu rozumienia podstawowych w ekonomii pojęć. Innymi słowy – chodzi tu o przywołanie (zrekonstruowanie) oraz przekonstrowanie przyjmowanej w głównym nurcie ekonomii (w szczególności ekonomii neoklasycznej – ta bowiem jest głównym przedmiotem krytyki) przedsemantycznej charakterystyki przedmiotu badań ekonomicznych. Akceptowana w określonej teorii przedsemantyczna charakterystyka obszaru przedmiotowego pojmowana jest przeze mnie jako treść współczynnika humanistycznego tej koncepcji⁹. Wraz z przyjętymi przesądzeniami metodologicznymi stanowiącymi konsekwencje akceptowanych (świadomie lub nie) przekonań epistemologicznych stanowi ona współczynnik teoretyczno–metodologiczny tejże teorii.

Jak zostało to już powiedziane wyżej – założenia semantyki przyjmowanych w teoriach przedmiotowych różnych dziedzin wiedzy rozumiem jako akceptowane w tychże teoriach charakterystyki przedmiotu badań leżącego w polu zainteresowań określonej dziedziny poznawczej. Formułowane wypowiedzi w postaci twierdzeń naukowych odnoszone są nie do rzeczywistych obiektów, ale do przyjętych (często zakładanych milcząco) charakterystyk przedmiotowych. Innymi słowy – przyjmuję, że odniesieniem przedmiotowym artykułowanych twierdzeń nie są realne obiekty, istniejące pozakulturowo, ale wyobrażenia, konstrukty myślowe stanowiące opis danego przedmiotu. Przedmioty poznania są konstruowane w procesie poznawczym, który jest poprzedzony (w sensie logicznym, nie czasowym) przyjęciem wstępnej charakterystyki owego przedmiotu. Mówimy zatem o sposobach obiektywizowania świata – w szczególności gospodarczego – w odniesieniu do teorii przedmiotowych makroekonomii. Dodajmy, że konstruowane wyobrażenia dotyczące zjawisk gospodarczych stanowiące odniesienia przedmiotowe twierdzeń naukowych mogą różnić się – czasem znacznie – od ich po-

⁹ Odwołuję się tu do pojęcia sformułowanego przez F. Znanieckiego, jego treść jednak jest przeze mnie ujmowana zgodnie z interpretacją J. Kmity.

tocznych, zdroworozsądkowych odpowiedników stanowiących treść społecznego doświadczenia. Jako przykład możemy wskazać następującą sytuację: w potocznym myśleniu powszechnie respektowana jest np. mechanika Newtonowska, której praktyczne zastosowania są wystarczająco funkcjonalne w odniesieniu potrzeb życia codziennego. W obszarze naukowym funkcjonuje oczywiście inny obraz – fizyki Einsteinowskiej, która wykazuje ograniczony zasięg skuteczności zastosowań technologicznych mechaniki klasycznej.

Nowa perspektywa

Powróćmy na koniec do przywoływanej powyżej rozprawy autorstwa J. Stacewicza, który deklaruje potrzebę wprowadzenia zmian co do sposobu uprawiania ekonomii. Jak rozumiem, propozycja ta nie ma jakiegось zdecydowanie rewolucyjnego charakteru. Stacewicz mówi raczej o ewolucji, o poszerzaniu (szerszym zdefiniowaniu) problematyki ekonomicznej, zaprzestaniu marginalizowania wątków myślenia określających odmienne od stosowanych tradycyjnie punktów odniesień. Można jednak mieć wątpliwości, czy istotnie proponowany zwrot w sposobie uprawiania ekonomii w wersji „socjologizującej” to jedynie korekta, a nie zmiana zasadnicza. Akceptacja bowiem nowego podejścia wymaga przeformułowania założeń semantyki teorii neoklasycznej, która jak powiada Stacewicz (i nie tylko on rzecz jasna) zdominowała główny nurt ekonomii.

Zaproponowane przez Stacewicza zmiany w zakresie ukierunkowania ekonomii są dość „głębokie”, są też bliskie takiemu pojmowaniu problematyki ekonomicznej, które jest konsekwencją przyjęcia założeń kulturowo–konstruktywistycznych. Z tej racji możliwe jest przywołanie poglądów Stacewicza jako argumentu na rzecz zastosowania podejścia kulturowego zarówno w refleksji nad ekonomią (w metaekonomii), jak i w badaniach prowadzonych w obszarze przedmiotowych teorii ekonomicznych.

LITERATURA

- Kmita J., Pałubicka A., *Problem użyteczności pojęcia doświadczenia*, [w:] *Poszukiwanie pewności i jego postmodernistyczna dyskwalifikacja*, Such J., (red.), Wyd. Naukowe IF UAM, Poznań 1992.
- Matysiak A., *Źródła kapitału społecznego*, Wyd. Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 1999.

- Pałubicka A., *Praktyczny i teoretyczny aspekt pojmowania rzeczywistości świata w perspektywie filozofii humanistyki*, [w:] *Konstruktywizm w humanistyce*, Pałubicka A., Kowalski A.P. (red.), Oficyna Wyd. Epigram, Bydgoszcz 2003.
- Stacewicz J., *W kierunku metaekonomii*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2003
- Sosenko K., *Ekonomia w perspektywie aksjologicznej*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 1998.
- Zybertowicz A., *Przemoc i poznanie. Studium z nie-klasycznej socjologii wiedzy*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1995.

Streszczenie

Autorka rozważa problem konceptualizacji metaekonomii, która jest refleksją dotyczącą filozoficznych założeń teorii ekonomicznych. Zgodnie z przekonaniem autorki rozpoznanie sposobu definiowania przedmiotu badań i metod stosowanych w ekonomii jest najważniejszym problemem metaekonomii. W artykule prezentowane są krytyczne uwagi na temat ekonomii głównego nurtu, która jest powszechnie rozpoznawana jako dziedzina odległa od praktycznych realiów gospodarczych. Autorka jest przekonana, że nowe podejście w ekonomii – alternatywne w stosunku do neoklasycznej ortodoksji – jest w stanie lepiej wyjaśnić wszystkie społeczne i kulturowe uwarunkowania podejmowanych decyzji i wszelkich działań gospodarczych.

Knowledge of Economics versus Knowledge on Economics

Summary

The author considers a problem of conceptualization of so called *metaeconomics*, which is reflection on philosophical presumptions of economic theories. According to the author recognition a way of defining subject and methods of economics is the most important task of *metaeconomics*. In the article she discusses some problems considering this concept. She also presents critical remarks on the mainstream economics, which is widely recognised to be far removed from economic realities. The author believes, that the new approach in economics – alternative to neoclassical orthodoxy – can better explain all social and cultural conditions in which decisions and economic activities are undertaken.